

Sygn. akt **III AUa 1086/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Roman Walewski

Sędziowie: Marta Sawińska

Sylwia Dembska

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2023 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **A. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego S. P.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 29 czerwca 2021 r. sygn. akt IV U 1430/20

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że odwołująca A. M. od dnia 7.VIII.2017r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) S. P. z siedzibą w M.;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującej A. M. kwotę 180 z tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującej A. M. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sylwia Dembska	Roman Walewski	Marta Sawińska
----------------	----------------	----------------

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 25.05.2020 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że A. M. jako pracownik u płatnika składek (...) S. P. z siedzibą w M., nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 07.08.2017 r. do nadal.

Jako podstawę prawną decyzji organ rentowy wskazał art. 83 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.).

Jak podano w uzasadnieniu, na podstawie zgromadzonych w toku kontroli dowodów ustalono, że strony zawartej umowy nie łączył stosunek pracy, ponieważ brak było podstawowych elementów charakterystycznych dla pracowniczego zatrudnienia. Zakład wskazał, że z zeznań S. P. jednoznacznie wynika, że A. M. nie była podporządkowana pracodawcy co do czasu i sposobu wykonania pracy, nie była kontrolowana ani nadzorowana.

W ocenie Oddziału ZUS A. M. nie wykonywała pracy na rzecz (...) S. P.. Przesłanką potwierdzającą ten fakt jest brak materialnych dowodów świadczenia przez nią pracy. Dowodami na okoliczność rzeczywistego świadczenia pracy przez ubezpieczoną nie może być sama tylko umowa o pracę, aneks do umowy, lista płac czy też inne dokumenty znajdujące się w aktach osobowych. Tego rodzaju dokumenty są bowiem jedynie przejawem formalnego zadośćuczynienia przez płatnika składek obowiązkowi pracodawcy, natomiast nie przesadzają o tym, że A. M. faktycznie wykonywała umówioną pracę.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona A. M., za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że wnioskodawczyni od 07.08.2017 r. i nadal podlega pracowniczemu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego oraz orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że ustalenia organu rentowego są błędne, albowiem oparte są na niepełnym materiale dowodowym, a wnioski wyprowadzone z faktów są rażąco sprzeczne z zasadami logicznego myślenia. Zdaniem ubezpieczonej organ rentowy dopuścił się szeregu uchybień, w tym uchybienia polegającego na dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego.

Ponadto ,zdaniem A. M., uzasadnienie zaskarżonej decyzji dotknięte jest szeregiem wad natury prawnej. Przede wszystkim organ rentowy z przyczyn nieuzasadnionych zarzuca stronom umowy nieważność czynności prawnej wskazując na pozorność zawartej umowy, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Stanowisko pozwanego organu jest rażąco sprzeczne z wykładnią przepisów w zakresie nieważności. W ocenie odwołującej, konieczne jest wskazanie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest podstaw do stwierdzenia pozorności umowy.

Sąd Okręgowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z dnia 29 czerwca 2021r. (sygn. akt IV U 1430/20) oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Płatnik składek – firma (...) S. P. z siedzibą w M. (gm. S.), zarejestrowana od 02.05.1997 r., wykonuje działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem jest rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych.

Biuro firmy mieściło się w miejscu zamieszkania S. P., na dole domu.

Odwołująca się A. M. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę u płatnika składek:

- w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu od 07.08.2017 r. z wynagrodzeniem 1.500 zł brutto, a od 01.01.2018 r. – 1.575,00 zł,

- w pełnym wymiarze czasu pracy od 01.06.2018 r. z wynagrodzeniem 3.500 zł brutto.

Na podstawie umowy o pracę z 07.08.2017 r. A. M. została zatrudniona u płatnika składek w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu na stanowisku pracownika biurowego na czas określony od 07.08.2017 r. do 31.12.2017r. za wynagrodzeniem w wysokości 1.500 zł brutto. Jako miejsce pracy wskazano: M. 46A - teren.

Kolejną umową o pracę z dnia 01.01.2018 r. odwołująca zawarła z płatnikiem na czas nieokreślony oraz za wynagrodzeniem w wysokości 1.575 zł. Pozostałe warunki zatrudnienia pozostały bez zmian.

Aneks do umowy o pracę, zawartym w dniu 01.06.2018 r. zmieniony został wymiar pracy na pełny etat oraz podwyższono wynagrodzenie do kwoty 3.500 zł brutto. Rozszerzono także obowiązki A. M. o prowadzenie kadr, archiwizację dokumentów oraz prace menadżerskie.

Ze względu na trudną sytuację osobistą S. P. nie radził sobie z prowadzeniem dokumentacji firmy. Na sugestie księgowej z obsługującego jego firmę biura rachunkowego, dotyczące zatrudnienia przez płatnika pracownika, który pomógłby mu w koordynowaniu spraw z biurem rachunkowym, S. P. zdecydował się na zatrudnienie swojej siostry – A. M. w charakterze pracownika biurowego. Do zawarcia umowy pomiędzy S. P. a ubezpieczoną doszło w biurze (...). Umowa została sporządzona przez księgową.

Początkowo do obowiązków odwołującej miało należeć uprządkowanie biura i pomoc płatnikowi w sprawach zaopatrzeniowych, zamawiała towar w hurtowni (...). Jeśli na budowie pracownikom zabrakło jakiś lżejszych materiałów to ubezpieczona je kupowała i zawoziła, natomiast do przewiezienia większych rzeczy z hurtowni organizowała transport. Korzystała z samochodu służbowego marki P.. Załatwiała także zakwaterowanie dla pracowników, którzy pracowali na budowach w delegacji. Szukała ofert dla płatnika.

Ubezpieczona została zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy na czas określony w celu zweryfikowania, czy poradzi sobie z nałożonymi obowiązkami. Pracowała wówczas 6 godzin dziennie.

Po zmianie wymiaru czasu pracy, miał się zwiększyć także zakres obowiązków A. M.. Oprócz dotychczas wykonywanych czynności, ze względu na zwiększenie się liczby pracowników w firmie płatnika składek, miała zajmować się także sprawami pracowniczymi, sprawdzać faktury. Jeździła z płatnikiem na wyceny inwestycji. Przywoziła i odbierała od księgowej dokumenty. Do księgowej trafiało ok. 30-40 dokumentów w skali miesiąca. Firma (...) zatrudniała 15-20 pracowników. Odwołująca miała także pomagać w remoncie biura, który odbył się w 2018 r.

Po zmianie wymiaru czasu pracy na pełny etat A. M. miała pracować od 8:00 do 16:00. Początkowo pracę wykonywała w domu, ponieważ remontowane biuro nie zapewniało odpowiednich warunków pracy. Korzystała wówczas ze służbowego laptopa, potrzebną dokumentację zabierała z biura. S. P., głównie kontaktował się z nią telefonicznie.

Wynagrodzenie wnioskodawczyni z dniem 01.06.2018r. miało ulec zwiększeniu ze względu na zmianę wymiaru czasu pracy, a także konieczność ponoszenia kosztów dojazdów do pracy. A. M. mieszka ok. 20 km od siedziby firmy, w którym mieści się biuro i nie otrzymywała zwrotu kosztów dojazdów od płatnika.

Płatnik składek nie prowadził list obecności dla swoich pracowników i ewidencji czasu pracy.

Sprawami kadrowymi w zakresie zawierania umów o pracę przez płatnika składek, sporządzaniem listy płac, zajmuje się biuro (...), które także prowadzi jego podatkowe księgi przychodów i rozchodów, sporządza deklaracje oraz wykonuje rozliczenia podatkowe. Wnioski urlopowe i chorobowe również otrzymywało biuro.

Przed zatrudnieniem odwołującej oraz w okresie jej absencji jej obowiązki miał wykonywać S. P.. Obecnie również płatnik składek się tym zajmuje, jednak częściowo, względu na stan zdrowia płatnika, zastępuje go jego syn A. P..

W grudniu 2019 r. A. M. dowiedziała się, że jest w ciąży. W sierpniu 2020 r. urodziła syna. Odwołująca po zakończeniu urlopu macierzyńskiego planuje wrócić do pracy u płatnika składek.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok uznając, że odwołanie okazało się niezasadne.

Jak argumentował Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy odwołująca A. M. w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, po zawarciu umowy o pracę z płatnikiem składek – (...) S. P. z siedzibą

w M., faktycznie tę pracę wykonywała, a tym samym - czy podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

W ocenie sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że pomiędzy stronami umowy doszło do nawiązania stosunku pracy i zatrudnienia pracowniczego (art. 2 k.p.) A. M., a zatem, że odwołująca nie przynależy do określonej w ustawie z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych grupy pracowników zatrudnionych, co skutkuje objęciem jej z mocy ustawy ubezpieczeniem społecznym.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, aby sporne umowy o pracę odzwierciedlały powstanie między zatrudnionym a pracodawcą stosunku pracy. Zebrane dowody, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdzają, że 07.08.2017 r. A. M. faktycznie wykonywała pewne czynności na rzecz płatnika związane z jego działalnością. Na podstawie dowodów z zeznań świadków T. K., K. M., A. P., M. Ł., I. N., zeznań płatnika składek S. P. oraz zeznań odwołującej A. M., znajdujących potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci umów o pracę, pisemnych oświadczeń kontrahentów płatnika składek, Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie, którego dotyczy spór, A. M. wykonywała prace na rzecz swego brata za wynagrodzeniem. Jednakże wbrew odwołującej i zainteresowanemu – nie wykonywali względem siebie praw i obowiązków stron stosunku pracy w rozumieniu przepisu art. 22 § 1 k.p.

Zebrany w sprawie materiał niewątpliwie potwierdza, że ubezpieczona A. M. początkowo swoje obowiązki wykonywała w miejscu swojego zamieszkania, tj. w miejscowości (...), a po remoncie biura w 2018 r. - wykonywała część czynności w siedzibie firmy płatnika składek, zlokalizowanej w M. 46A oraz szereg czynności w terenie – jeżdżąc do marketów budowlanych, biura rachunkowego, z płatnikiem składek na wycenę inwestycji, zawożąc pracownikom budowlanym potrzebne materiały na budowy.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, że odwołująca swoją pracę miała w sposób zorganizowany wykonywać przez 6 godzin dziennie w okresie od 07.08.2017r. do 31.05.2018 r., a po zwiększeniu wymiaru czasu pracy na 1 etat, pracować od 8:00 do 16:00 od poniedziałku do piątku.

Przeczą temu okoliczności wynikające z postępowania przed organem rentowym. Postępowanie sądowe ma przede wszystkim charakter kontrolny i obejmuje porównanie zebranego materiału dowodowego przed ZUS-em a materiałem dowodowym na etapie postępowania sądowego i jego oceny w ramach art. 233 par. 1 k.p.c.

W postępowaniu przed pozwanym ujawniono szereg wątpliwości w tym materiale. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro strona uczestniczy w tym postępowaniu to nie ma żadnego interesu, aby zeznając podawać inne okoliczności niż te, wynikające ze rzeczywistego stanu faktycznego. Tymczasem odwołująca podawała, że listę obecności podpisuje raz w miesiącu, przeważnie u brata. S. P. zeznał, że żadnych list obecności nie prowadził, nie prowadził też ewidencji czasu pracy odwołującej. Podał też, że wynagrodzenie odwołującej na rękę to 3000,00zł. Natomiast odwołująca podawała kwotę 2500,00zł na rękę. Zdaniem zainteresowanego S. P., A. M. świadczyła pracę głównie u siebie w domu, i nie ma stworzonego stanowiska pracy w siedzibie firmy. Sama A. M. podała, że nie pamięta co ma w umowie co do miejsca pracy oraz że korzysta ze swego telefonu. To na etapie postępowania sądowego pojawia się dopiero znacznie większy zakres spraw, które miały należeć do odwołującej.

W konsekwencji, sąd I instancji nie miał podstaw aby przyjmować, że odwołująca A. M. wykonywała pracę w (...) – S. P. w sposób ciągły, zorganizowany, stały (powtarzający się), w pełnym wymiarze czasu pracy i pod kierownictwem pracodawcy. Według Sądu Okręgowego w sprawie nie przedstawiono jednoznacznych i wiarygodnych dowodów na powyższe.

Z zeznań odwołującej i zainteresowanego miało wynikać, iż początkowo zakres czynności ubezpieczonej w ramach wykonywanej pracy na rzecz płatnika obejmował m. in. zakup materiałów budowlanych, organizowanie zakwaterowania dla pracowników pracujących w delegacji, przywożenie na budowy potrzebnych materiałów, wyszukiwaniem ofert dla płatnika. Po zwiększeniu wymiaru czasu pracy, ubezpieczona miała również mieć rozszerzone obowiązki

o m.in. dostarczanie dokumentów księgowych, w tym faktur, danych do umów do biura rachunkowego, bieżącą współpracę z biurem rachunkowym tj. odbieranie każdego miesiąca list płac, rozliczeń podatku, wyjazdy z płatnikiem składek na wyceny inwestycji, przepisywanie na komputerze umów. Odwołująca przed organem rentowym wskazywała, że na umowie to ma księgowa, ale zajmuje się zaopatrzeniem, że nie ma ustalonych godzin pracy. Zainteresowany zeznał, że odwołująca pracuje 8 godzin i w większości pracuje w domu, że nie prowadzi dla niej ewidencji czasu pracy, w większości kontaktuje się z nią telefonicznie. Sąd Okręgowy dał jedynie częściowo wiarę zeznaniom stron, nie dając im wiary w zakresie, że miały pozostawać w zatrudnieniu pracowniczym.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania słuchanych w sprawie świadków były logiczne, spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym i wobec braku jakiegokolwiek dowodu przeciwnego, sąd I instancji uznał je w całości za wiarygodne. Jednakże nie stanowią one dowodu na powstanie między odwołującą a zainteresowanym stosunku pracy. Sąd I instancji nie miał też podstaw,

by poddać w wątpliwość autentyczność dokumentacji pracowniczej ubezpieczonej, w postaci umów o pracę z dni 07.08.2017 r. i 01.01.2018 r., aneksu do umowy o pracę, a także zeznań osób, które dotychczas pracowały na rzecz płatnika składek.

Ubezpieczona przed datą zawarcia umowy o pracę u płatnika składek była bezrobotna, a o ciąży dowiedziała się dopiero w grudniu 2019 r., zatem w chwili zawarcia umów o pracę czy aneksu nie była w ciąży. Nie można zatem mówić, aby zawarcie umowy spowodowane było wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy wskazywał na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym cel zawarcia umowy o pracę, w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest sprzeczny z ustawą (zob. wyrok SN z 04.08.2005r. sygn. II UK 320/04, wyrok SN z 07.07.2005 r., II UK 275/04). W rezultacie zawarcie umowy o pracę przez kobietę w zaawansowanej ciąży, nawet w sytuacji, gdy jej zachowanie obliczone jest na uzyskanie w niedługim czasie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy faktycznym wykonywaniu obowiązków pracowniczych, nie prowadzi do uznania, że osoba taka nie podlega ubezpieczeniom społecznym z racji zatrudnienia pracowniczego (wyrok SA w Białymstoku z dnia 18.06.2013r., sygn. III AUa 1302/12).

Mimo braku doświadczenia ubezpieczonej w pracy związanej z budownictwem, nie budziło wątpliwości sądu I instancji, że odwołująca wykonywała pewne prace, ale było w ramach pomocy rodzinnej czy ewentualnie umowy zlecenia. Jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie – jej obowiązki nie miały skomplikowanego charakteru, wykonywanie przez nią prac nie wymagało szczególnych kwalifikacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, niekwestionowane jest, że strony mają prawo ustalić warunki umowy w dogodny dla siebie sposób i jeśli tylko ogólnie wyznaczone w art. 22 k.p. ramy umowy o pracę są zachowane i elementy właściwe dla umowy o pracę dominują, łącząca strony umowa nadal korzysta z przywileju uznania jej za umowę o pracę.

W świetle powyższego, zdaniem sądu I instancji, zatrudnienie A. M. – w kontekście braku realizowania przez nią obowiązków pracowniczych, nie było zatrudnieniem pracowniczym.

Obowiązujący stan prawny w żadnej mierze nie wyklucza możliwości zawierania umów o pracę przez osoby czy to związane ze sobą węzłem rodzinnym, czy pozostające ze sobą w związku faktycznym. Ustawodawca nie wykluczył możliwości zawarcia umowy o pracę przez osoby bliskie i nie wyklucza wykorzystania kwalifikacji członka rodziny, w ramach zatrudnienia pracowniczego. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że „więzy rodzinne pomiędzy stronami nie wykluczają łączenia obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2004 r. II UK 365/03).

W świetle powyższego, zdaniem sądu I instancji, przyjąc w sprawie należało, że pomiędzy A. M. a płatnikiem składek nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy. Trafne są zatem zarzuty pozwanego organu rentowego, że ubezpieczona nie świadczyła pracy

w ramach zawartej umowy o pracę.

Pracowniczy charakter świadczeń ze strony odwołującej w ustalonych okolicznościach sporu budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, a tym samym nie istnieją przesłanki do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym pracowniczym z mocy wyżej wskazanych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Reasumując sąd I instancji stwierdził, że w jego ocenie w niniejszej sprawie odwołująca nie wykonywała praw i obowiązków wynikających z umowy o pracę zawartej z płatnikiem, w konsekwencji czego brak było podstaw do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby będącej podmiotem ubezpieczenia, świadczącej pracę i przez to noszącej cechy „zatrudnianego pracownika”.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Wyrok ten, w całości, apelacją zaskarżyła odwołująca A. M. reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na wewnętrznie sprzecznej ocenie zeznań świadków i stron w zakresie charakteru i okresu pracy wnioskodawczyni, przy stronniczym i niczym nieuzasadnionym przyjęciu, że świadkowie relacjonowali wyłącznie czynności faktyczne, a nie świadczenie pracy wnioskodawczyni, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią złożonych zeznań oraz zasadami logicznego myślenia.

2) naruszenie prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegające na błędnym ustaleniu, że:

a) wnioskodawczyni wykonywała jedynie poszczególne czynności faktyczne, a nie świadczyła pracy zorganizowanej,

b) wnioskodawczyni nie miała ściśle ustalonych godzin ani miejsca pracy,

c) pracodawca nie nadzorował pracy wnioskodawczyni,

3) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię - art. 22 k.p. w związku z art. 6 ust 1 pkt 1 i 8 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że wnioskodawczyni A. M. nie była pracownikiem i nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie objętym decyzją.

Uwzględniając powyższe zarzuty pełnomocnik skarżącej wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie, że wnioskodawczyni podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu poczynając od 07 sierpnia 2017r. do nadal,

2) wyznaczenie rozprawy

3) uzupełniające przesłuchanie wnioskodawczyni na okoliczność relacji łączących ją z pracodawcą i ich wpływu na sposób wykonywania pracy,

względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,

4) przyznanie zwrotu kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa prawnego w obu instancjach według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła także osobiście odwołująca popierając wnioski i zarzuty jej pełnomocnika.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje jako zasadne podlegały uwzględnieniu. W pełni trafne okazały się bowiem podniesione w nich zarzuty, w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji kolejnych przepisów prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, jednakże z ustalonych faktów wywiódł całkowicie błędne wnioski. Popadł przy tym w trafnie zarzucaną mu sprzeczność, bo z jednej strony uznał zeznania świadków za logiczne i wiarygodne oraz spójne, a z drugiej - nie uznał ich za dowód na okoliczności objęte sporem.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy prawidłowo organ rentowy stwierdził, że A. M. jako pracownik u płatnika składek (...) S. P. z siedzibą w M. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 07.08.2017 r. do nadal.

Na wstępie rozważań, należało powołać podstawy prawne niniejszego orzeczenia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.Dz.U.2022.1009. ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Z uwagi na fakt, że obowiązek ubezpieczenia jest pochodną stosunku pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalając obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu ma możliwość oceny łączącego ubezpieczonego stosunku pracy w oparciu o zawartą umowę o pracę (art. 83 ust 1 ustawy systemowej).

Zgodnie z art. 2 Kodeksu pracy, pracownikiem jest osoba, zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Między pracownikiem, a pracodawcą zawiązywana jest więź prawna, która jest warunkiem koniecznym i zarazem wystarczającym dla przyznania danej osobie statusu pracownika. Więzią tą jest pozostawanie w stosunku pracy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem za wynagrodzeniem (art. 22 k.p.). Stosunek pracy uzewnętrznia wolę umawiających się stron, z których jedna deklaruje wolę świadczenia pracy, natomiast druga stworzenie stanowiska pracy i zapewnienie świadczenia pracy za wynagrodzeniem.

Samo zawarcie umowy o pracę nie stanowi przesłanki nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia społecznego, a taką przesłanką jest zatrudnienie rozumiane jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.09.2000r. OSNP 2002/5/124).

Choć zatem – według art. 11 k.p. – dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a według art. 26 k.p. wystarczającymi są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to dla objęcia ubezpieczeniem społecznym jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę - do dania mu pracy, oraz to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

Wskazać należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla włączenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego i pozostawania w nim niezbędna jest przynależność do tej grupy podmiotów, które wykonują

zatrudnienie w ramach stosunku pracy, a więc w warunkach faktycznego i rzeczywistego realizowania elementów charakterystycznych dla tego stosunku, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Stosownie do tego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są więc:

- 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem),
- 2) na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu,
- 3) w warunkach podporządkowania jego kierownictwu.

W ocenie sądu odwoławczego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że odwołująca rzeczywiście wykonywała obowiązki pracownicze. Fakt ten wynika przede wszystkim z zeznań świadków, w większości obcych dla stron, którzy potwierdzili świadczenie pracy przez odwołującą. Poza tym fakt ten potwierdzają też zgromadzone w sprawie dokumenty.

Istotą stosunku pracy jest osobiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy w zakresie dotyczącym pracy. Podporządkowanie polega na osobistym świadczeniu pracy określonego rodzaju „na rzecz” i „pod kierownictwem” pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wskazanym. Treść tego przepisu wyraźnie podkreśla układ podporządkowania pracownika pracodawcy polegający nie tylko na świadczeniu pracy pod jego kierownictwem, ale na jednoznacznym określeniu prawa pracodawcy do decydowania o miejscu i czasie, w jakim praca określonego rodzaju ma być świadczona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dowody przeprowadzone w sprawie dały podstawy, aby twierdzić, że płatnik składek miał realną potrzebę zatrudnienia odwołującej. Płatnik składek, jednocześnie brat odwołującej S. P., w spornym okresie był w trudnej sytuacji osobistej i zdrowotnej. Po rozwodzie przeszedł załamanie psychiczne, cierpiał na depresję trudno mu było prowadzić sprawy firmy, w szczególności dotyczące dokumentacji związanej z zatrudnianiem pracowników i usługami świadczonymi przez jego dobrze prosperującą firmę. Nie było bowiem sporu co do tego, że był w na tyle dobrej sytuacji ekonomicznej, iż miał możliwości finansowe zatrudnienia odwołującej.

Co warto podkreślić - potrzebę takiego zatrudnienia i z sugestią przeprowadzenia takiego, widział podmiot trzeci, zewnętrzny tj. firma obsługująca sprawy kadrowe i podatkowe płatnika. T. K. prowadząca biuro rachunkowo – księgowe zeznała, że sugerowała płatnikowi zatrudnienie kogoś do spraw związanych z dokumentacją związaną z prowadzeniem firmy, ponieważ niezależnie od kondycji psychicznej płatnik był często w terenie, na budowach. Świadek ta zeznała także, że odwołująca przywoziła do biura dokumenty dotyczące rozliczania podatków, nadto odwołująca była także kilka razy w biurze po zaświadczenia dla pracowników. Nadto świadek zeznała, że odwołująca zawoziła też drobniejsze towary na prowadzone przez firmę budowy w sytuacji, kiedy ich brak był sygnalizowany przez pracujących na tych budowach.

Podkreślić należy, że fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez odwołującą wynikał również z uznanych przecież za wiarygodne zeznań innych świadków słuchanych w sprawie.

Z zeznań świadka K. M. wynika, iż odwołująca pracowała w biurze płatnika, gdzie świadek widział ją kilkakrotnie przyjeżdżając po narzędzia. Nadto 3-4 razy odwołująca dowoziła mu na różne budowy materiały np. piankę izolacyjną.

Świadek A. P. syn płatnika zeznał, że po rozwodzie ojciec nie radził sobie ze sprawami firmy w szczególności z robotą „papierkową”. Odwołująca załatwiała hotele dla pracowników będących w delegacji. W okresie, gdy biuro płatnika było remontowane odwołująca pracowała z domu, jeździła służbowym P.. Odwołująca pracowała także poza biurem, w szczególności jeździła do hurtowni (...). Jak było potrzebne jakieś zaświadczenie dla pracowników do kredytu to

załatwiała to odwołująca. Z zeznań tego świadka wynika także, że odwołująca dowoziła drobne towary na budowy. Transport dużych towarów i narzędzi należały do niego. Świadek ten zeznał także, że sytuacja finansowa w firmie była dobra. Płace były zawsze na czas. Odwołująca robiła to, co polecał jej szef.

Świadek I. N. pracownik B. - hurtowni budowlanej zeznała, że w miesiącu obsługiwała odwołującą 6-7 razy. Została ona jej przedstawiona na początku zatrudnienia jako nowy pracownik firmy, która była stałym klientem hurtowni. Płatnik właśnie jako pracownika upoważnił odwołującą do odbioru dokumentów WZ i faktur oraz towaru, co jasno i konkretnie oznajmił świadkowi. Z tego względu dla świadka nie ulegało żadnej wątpliwości, że odwołująca wykonywała pracę jako pracownik firmy.

Z zeznań świadka M. Ł., montera izolacji termicznych wynika, że odwołująca pracowała w biurze firmy w M.. Nadto odwołująca dowoziła towar na budowy, gdy czegoś zabrakło. Świadek otrzymał od pracodawcy numer telefonu do odwołującej jako pracownika firmy i w razie takiej potrzeby dzwonił do niej, a ta przywoziła potrzebny materiał.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań stron wynika także, że odwołująca miała określony czas i miejsce pracy. Początkowo odwołująca pracowała 6 godzin dziennie, natomiast po przejściu na cały etat pracowała od 8.00 do 16.00. W większości pracowała w biurze; jednakże, gdy była taka potrzeba, pracowała w terenie dowożąc materiały na budowy czy dokumenty do biura rachunkowego.

Podkreślić należy, że wynagrodzenie odwołującej w żadnym razie nie było wygórowane i to ani przed, ani po aneksowaniu umowy. Osiągany przez płatnika przychód oraz nakład pracy odwołującej, w ocenie sądu odwoławczego, dawały podstawę do ustalenia i wypłaty takiego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na niesporne okoliczności związane z zatrudnieniem odwołującej, nie było jakiegokolwiek powodu, aby między stronami zawierać fikcyjną umowę i stwarzać tym samym pozory jej wykonywania.

Odwołująca nie była w ciąży zawierając umowę o pracę, nie chorowała, nie planowała także żadnych zabiegów medycznych. Całkowicie niedorzecznym byłoby w tej sytuacji czynienie pozorów zatrudnienia i ponoszenia przez płatnika kosztów zatrudnienia odwołującej, gdyby miałyby być ono fikcyjne. Odwołująca stała się niezdolna do pracy dopiero po ponad 2,5 roku od nawiązania stosunku pracy i jej wykonywania na rzecz odwołującego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pewne niespójności w relacji stron stosunku pracy, spowodowane również upływem czasu od zawarcia umowy, w żadnej mierze nie podważają faktu rzeczywistego świadczenia pracy, a to jest kluczowe dla oceny sporu.

Dla sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że odwołująca podlegała także podporządkowaniu pracowniczemu albowiem wykonywała polecenia płatnika, co potwierdzili świadkowie. Były one wydawane zarówno bezpośrednio jak i przez telefon.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że cel podjęcia zatrudnienia, nawet jeśli jest umotywowany tym, aby w przyszłości uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, nie jest i nie może być nigdy uznany za sprzeczny z ustawą. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną.

Skoro zatem z faktem podjęcia zatrudnienia ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu, to jej podjęcie w celu objęcia ubezpieczeniami i ewentualnej możliwości korzystania w przyszłości ze świadczeń z takich ubezpieczeń, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwe.

Zważyć należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazywał na to, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, a także wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne

jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, ponieważ podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju, oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867).

Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.) jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, a charakter i zakres tego podporządkowania, w sytuacji, gdy stronami umowy o pracę są osoby sobie bliskie, nie może być różny od koniecznego w relacjach między osobami obcymi, skoro ma świadczyć o nawiązaniu takiego rodzaju stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., I PK 210/2007, LEX nr 1615034).

Mając powyższe na względzie, w ocenie sądu odwoławczego, wbrew stanowisku organu rentowego podzielonego przez sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o zeznania świadków i stron należało stwierdzić, że A. M. wykonywała na rzecz płatnika składek pracę, zgodnie z zawartymi umowami o pracę.

Sąd Apelacyjny uznaje, że strona odwołująca wykazała, iż praca była rzeczywiście wykonywana w ramach pracowniczego zatrudnienia, a to decyduje, że pozorność umowy nie miała miejsca. W żadnym razie czasokres, częstotliwość ani zakres wykonywania pracy nie dają podstaw do twierdzenia, że czynności odwołującej należałoby traktować jako jedynie wynikającą z więzi rodzinnych pomoc czy też usługę w ramach stosunku zlecenia. Praca była wykonywana stale, systematycznie, w sposób zorganizowany oraz w warunkach pracowniczego podporządkowania.

Abstrahując od wskazanych wyżej okoliczności wykonywania pracy przez odwołującą raz jeszcze należy podkreślić, że nawet sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (czego w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazano), jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków na utrzymanie. To nie motywy stron decydujących się na zawarcie umowy o pracę mają bowiem kluczowe znaczenie, ale to, czy strony rzeczywiście w sposób zgodny z treścią zawartej umowy o pracę wykonywały swoje obowiązki co dotyczy zarówno pracownika, jak i pracodawcy. Dopiero ocena tych okoliczności pozwala ustalić, czy zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny, czy też nie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w ocenie sądu odwoławczego, wykazało, że zawarte pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek umowy o pracę nie miały charakteru pozornego. Pomędzy stronami wystąpiły wszystkie elementy wyróżniające stosunek pracy.

Zawarto umowy, mocą których odwołująca wykonywała umówioną pracę na rzecz pracodawcy w czasie i w miejscu przez niego wskazanym oraz pod jego kierownictwem zaś pracodawca zatrudniał ją wypłacając umówione wynagrodzenie.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że odwołująca w niniejszej sprawie wykazała, że rzeczywiście świadczyła pracę w reżimie pracowniczym na rzecz płatnika i tym samym nie sposób przyjąć, że czynności podejmowane przez odwołującą były pozorne i zmierzały jedynie do tego, aby odwołująca została objęta ubezpieczeniem społecznym ze względu na świadczenia związane z macierzyństwem (art. 83 § 1 k.c.). W oparciu o analizę zgromadzonego materiału dowodowego, należało stwierdzić, że zawarte umowy o pracę między stronami nie były umowami pozornymi.

A. M., w ocenie sądu odwoławczego wykazała w niniejszym postępowaniu, że realizowała obowiązki pracownicze u płatnika składek wynikające z umowy o pracę i konsekwentnie, stale, systematycznie oraz w sposób ciągły wykonywała

pracę podporządkowaną pracodawcy, a pracodawca sprawował nad nią nadzór kierowniczy oraz odbierał wykonaną przez odwołującą pracę.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. ,zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że odwołująca A. M. od dnia 7.08.2017r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) S. P. z siedzibą w M. (pkt. 1 wyroku).

O kosztach postępowania przed sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w pkt 2 i 3 wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sylwia Dembska	Roman Walewski	Marta Sawińska
----------------	----------------	----------------